



„CZERWNE MAKI NA MONTE CASSINO”

16 maja 2024 r. nasi Bohaterowie, Weterani 2 Korpusu Polskiego, powrócili do Włoch, by odwiedzić historyczne miejsca na ich zwycięskim szlaku bojowym i upamiętnić 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino.

Po przybyciu do stolicy Włoch, polska delegacja odwiedziła grób św. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Watykanie.



Następnie, w Instytucie Polskim w Rzymie odbyło się seminarium połączone z wystawą pt. 2 Korpus Polski we Włoszech 80 lat później, w których udział wzięli szef Urzędu do Spraw Kombatantów i OR Lech Parell. Wygłosił referat na temat dziejów 2 Korpusu Polskiego.



Chciałbym podkreślić, że naszym bezspornym obowiązkiem jest kultywowanie pamięci o gen. Andersie i jego podkomendnych za pomocą zarówno tych tradycyjnych

form, jak i tych współczesnych, cyfrowych. Jednak zawsze musimy dbać o to, aby nasza opowieść o 2 Korpusie była przede wszystkim pełna, rzetelna i uczciwa – powiedział do obecnych w Instytucie Polskim w Rzymie przedstawicielei Polonii Włoskiej szef UdSKiOR.

Minister podkreślił również, że losy naszych rodaków w okresie okupacji były w wielu przypadkach nieoczywiste – przeszłość powinniśmy oceniać w sposób uczciwy i obiektywny.

Tego samego dnia, kontynuując wizytę na terenie Republiki Włoskiej, polska delegacja na czele z Weteranami Walk o Niepodległość RP udała się na Cmentarz Brytyjski w Cassino i oddała hołd spoczywającym tam żołnierzom.



18 maja, Weterani Walk o Niepodległość RP, w tym ostatni żyjący członkowie 2. Korpusu Polskiego spotkali się z marszałkinią senatu RP Małgorzatą Kidawą-Błońską. W spotkaniu uczestniczyli również parlamentarzyści oraz przedstawiciele polskiej delegacji.



Po spotkaniu polska delegacja na czele z weteranami 2 Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa dotarła do wzgórz Piedimonte San Germano, gdzie 25 maja 1944 roku nasi żołnierze przełamali niemiecką linię obrony, co umożliwiło aliantom natarcie w głąb Półwyspu Apenińskiego.

Ostatni żyjący żołnierze Andersa wraz z przedstawicielami najwyższych władz państwowych, m.in. marszałkinią senatu RP Małgorzatą Kidawą-Błońską oraz ministrem Lechem Parellem złożyli kwiaty pod pomnikiem „W hołdzie poległym żołnierzom” i pod pomnikiem 6 Pułku Pancernego im. Dzieci Lwowskich.

W 80. rocznicę Bitwy o Monte Cassino we Włoszech odbyły się jubileuszowe uro-

Spotkanie Weteranów 2 Korpusu Polskiego z Prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem

Wprzededniu wyjazdu na współorganizowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Republice Włoskiej uroczystości jubileuszowe 80. rocznicy Bitwy o Monte Cassino, w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie Weterani 2 Korpusu Polskiego – mjr Stosław Kowalski, kpt. Władysław Dąbrowski, kpt. Krzysztof Flizak, Felix Osiński, Stanisław Guścin oraz Józef Skrzynecki – spotkali się z Prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem. W spotkaniu wzięli również udział szef UdSKIOR Lech Parell.

Weterani dzielili się swoimi wspomnieniami – zarówno z okresu okupacji, mówiąc o uczestnictwie w legendarnej Bitwie o Monte Cassino, jak i powojennej rzeczywistości.



Premier Donald Tusk podziękował zasłużonym Weteranom za przybycie i świadectwo ich życia. Podczas swojego przemówienia odniósł się także do aktualnej sytuacji geopolitycznej, m.in. za naszą wschodnią granicą. Powiedział: *Żyjemy w innych czasach, niż wypadło wam żyć i walczyć. Dawaliście świadectwo największej odwagi i poświęcenia po to, żeby kolejne pokolenia takiej ceny płacić nie musiały... Polska, Europa, świat znalazły się znowu na dramatycznym rozstaju dróg. W każdym miejscu, każdego dnia jesteśmy świadkami przemocy, agresji. Za naszą granicą toczy się krwawa wojna... Chciałbym, żeby wasza obecność była przesłaniem dla Polski, i w jakimś sensie dla Europy, że my Polacy jesteśmy niezależnie od tego, co się dzieje wokół nas, co się dzieje w tym coraz bardziej burzliwym świecie, że jesteśmy gotowi... naśladować was w tym, co pokazaliście światu 80 lat temu.*



czystości (współorganizowane przez UdSKIOR oraz Ambasadę RP we Włoszech) upamiętniające zwycięstwo Polaków. Rozpoczęły się Mszą Świętą odprawioną na Polskim Cmentarzu Wojennym. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych, w tym m.in. prezydent RP Andrzej Duda, prezydent Włoch Sergio Mattarella, marszałkini senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła. Związek Kombatantów RP i BWP reprezentowali: prezes Czesław Lewandowski i dyrektor biura ZG Krzysztof Rinas. W mszy udział wzięli również harcerze,

mieszkańcy Cassino i liczni turyści. Po jej zakończeniu głos zabrał szef Urzędu do Spraw Kombatantów i OR.

Wspomnienie bitwy o Monte Cassino ma w polskiej pamięci miejsce szczególne. Pamiętamy o niej, ponieważ w tych dwóch słowach spleta się wiele zdarzeń o niezwyklej wadze. Tak niezwyklej, że pamięć o niej nie gaśnie mimo upływu lat. Bitwa o Monte Cassino jest więc symbolem zwycięskiego oręża i to nie tylko czynu zbrojnego na zachodzie, ale w ogóle naszych dokonań wojennych. Jest symbolem waleczności, skuteczności, kooperacji w ramach sił zbrojnych

aliantów, a także szczęścia, które w ostateczności dopisało właśnie nam. To właśnie biało-czerwona flaga zatknięta została na ruinach klasztoru. Mówiąc o Monte Cassino, mamy przed oczami cały szlak bojowy i nasze niezwykle losy. Mamy też na myśli zdobycie Ankony i wyzwolenie Bolonii, zwycięskich żołnierzy generała Maczka i udział w wyzwolaniu Belgii. Mówiąc o Monte Cassino, pamiętamy również tych, którym do Armii Andersa dostać się nie udało i musieli zostać na nieludzkiej ziemi. Zaciągnięci do katorżniczej pracy, odcięci od wszelkich wiadomości, nie wiedzieli nawet o tym, że taka armia



się formuje albo utrudniano im dostanie się do niej. Przeszli oni potem szlak bojowy na wschodzie, składając krwawą ofiarę...

Następnie przemówienie wygłosił prezydent Andrzej Duda.



„Zostawcie to Polakom” – powiedział 30 listopada 1808 roku w Hiszpanii Napoleon Bonaparte do swoich żołnierzy, którzy składali mu meldunki, że nie da się przejść w kierunku Madrytu przez wąwóz Somosierra, ponieważ strzegą go hiszpańskie armaty i ogień tych armat uniemożliwi przejście. „Zostawcie to Polakom” – powiedział. I poszli przez ogień szaleni. I zwyciężyli.

W tamtych dniach, które dzisiaj wspominamy, w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku i przez dwa następne dni, kiedy układano słynną pieśń „Czerwone maki” – pieśń o bitwie pod Monte Cassino, o bohaterstwie polskich żołnierzy – właśnie nawiązano do dwóch wydarzeń, jakże wiekopomnych w historii polskiego oręża. Albowiem wtedy na gorąco to najbardziej kojarzyło się tym żołnierzom, którzy przeżyli tę bitwę tutaj – jak podają historycy, tę czwartą z bitew o Monte Cassino.

W pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” jest ten fragment:

„Runęli przez ogień straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł
jak ci z Somosierry szalenci,
jak ci spod Raclawic sprzed lat”.

Oni też tak poszli. Jak ci z Somosierry przez ogień armat – tutaj przez ogień armat

i ckm-ów, czołgów. Oni też tak poszli. Właścymi hełmami i ciałami zatykając działa armatnie. Tak jak pod Raclawicami, kiedy kosynierzy Kościuszki walczyli przeciw rosyjskiemu zaborcy. Bo tak było trzeba. Bo nie było innego wyjścia, żeby zdobyć te wzgórza, żeby przełamać linię Gustawa, żeby otworzyć drogę na Rzym, drogę do wolności Europy, Włoch, ale przecież dla nich przede wszystkim Polski. Oni o Polskę walczyli. Za Polskę walczyli. Za Polskę ginęli. Ilu z nich, idąc obok czołgów, chociażby tutaj, za wzgórzem 593, przez Gardziel, mówiło sobie, że podążają ciemną doliną, ale zła się nie ulękła.

Są tutaj ci, którzy nigdy nie wrócili z tej wielkiej bitwy. Są tu, na tym cmentarzu, tutaj zostali.

W sumie 1072 groby i grób ich dowódcy gen. Władysława Andersa. Ich dowódcy, który wtedy podjął tę niezwykłą decyzję o tym, że to Polacy staną do tej czwartej bitwy pod Monte Cassino, w których to bitwach wcześniej już, poczynając od stycznia 1944 roku, skrwawili się nasi sojusznicy – Amerykanie, Brytyjczycy, walczyli przecież tutaj Nowozelandczycy, Maorysi, walczyli Francuzi. Walczyli na tej górze, na wszystkich okolicznych wzgórzach, walczyli w dolinie, na całym tym wąskim odcinku Półwyspu Apenińskiego, próbując przełamać żelazną niemiecką obronę. 50 tysięcy alianckich żołnierzy zginęło w okresie tych pięciu miesięcy tutaj, na tej ziemi. 50 tysięcy. W tym Polacy. Czujemy dzisiaj pamięć ich wszystkich...

Składamy hołd naszym bohaterom, wszystkim poległym. Składam hołd także rodzinom wszystkich żołnierzy i kombatantów, którzy walczyli pod Monte Cassino i na frontach II wojny światowej o suwerenną, niepodległą i prawdziwie wolną Polskę – tym, którzy tę wolną Polskę mieli najgłębiej w sercach, chcąc jej prawdziwej, wolnej i niepodległej. Nieważne, z której strony szli – czy szli przez front zachodni, czy szli przez front wschodni. Jako Prezydent Rzeczypospolitej dziękuję za to z całego serca.

Z tego miejsca polegli żołnierze wołają do Europy o odpowiedzialność. Wołają: nigdy więcej wojny, nie dopuście do niej, pomóżcie Ukraińcom zatrzymać Rosjan, nie dopuście do tego, aby rosyjski imperializm rozlał się na inne kraje Europy...

Na zakończenie prezydent Andrzej Duda powiedział: Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała poległym! Cześć i chwała



wszystkim tym, którzy walczyli o wolność, w szczególności tym, którzy walczyli o wolną, suwerenną, niepodległą Polskę! Niech żyje Polska! Niech żyje wolny świat!

Po wystąpieniu innych okolicznościowych przemówień oraz Apelu Pamięci, para prezydencka wraz z szefem UdSKiOR, kombatantami i prezydentem Włoch Sergio Mattarella, złożyła wieniec w miejscu upamiętniającym gen. Władysława Andersa oraz Jego żołnierzy.

Rankiem 19 maja br., w Cassino, z inicjatywy dwóch miast – Międzyzdroje oraz Cassino – uroczystie odsłonięto pomnik generała Władysława Andersa. Symbolicznego aktu zdjęcia szarfy dokonała córka generała, Ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders. W uroczystości wzięli udział Weterani i szef Urzędu do Spraw Kombatantów i OR Lech Parell, który powiedział m.in.: *Generał Anders był nie tylko wielkim wodzem, strategiem, nie tylko to-*





czył bitwy, ale ma w polskiej pamięci miejsce szczególne z tego powodu, że był ojcem dla wielu pokoleń naszych rodaków. Stworzył armię nie tylko o znaczeniu militarnym, złożoną z żołnierzy, samochodów opancerzonych i czołgów – ta armia to też byli słabsi ludzie, dzieci i kobiety, po prostu rodziny. Generał podjął trud wyprowadzenia naszych rodaków z ZSRR, którzy zostali wywiezieni w głąb, w głąb tej nieludzkiej ziemi. Droga, którą przeszła Armia Andersa, nie była tylko drogą militarną – to była droga ocalenia tysięcy Polaków. Droga, która rozpoczęła się deportacjami, a następnie przez Iran, Irak, Persję prowadziła do ziemi włoskiej. Jesteśmy bardzo wdzięczni Międzyzdrojom za ich trud, by mógł stanąć tu ten pomnik.



Dzieci z przedszkola w Cassino wręczyły podziękowania polskiej i włoskiej delegacji, a także zaśpiewały piosenkę „Ti Amo Polonia”, ukazując w ten sposób silną więź łączącą mieszkańców Cassino z Polską.

Ceremonia była wyjątkowym wydarzeniem, podkreślającym historyczne i emocjonalne więzi między dwoma narodami. Generał Anders, jako bohater walk o Monte Cassino, zajmuje szczególne miejsce w sercach zarówno Polaków, jak i mieszkańców Cassino, którzy nie zapomnieli o jego wkładzie w wyzwolenie ich miasta podczas II wojny światowej. Pomnik generała Andersa jest nie tylko hołdem dla jego odwagi i determinacji, ale również symbolem przyjaźni i współpracy między Polską a Włochami.

Tego samego dnia, o godzinie 17:00, na Piazza Diamare, przed



Teatrem Manzoni, rozległy się melodie bliskie sercu każdego Polaka. Program koncertu w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej WP, prowadzonej przez dowódcę mjr. Mariusza Żelazka oraz ppor. Zofię Guz-Sobczyk, zawierał utwory patriotyczne i rozrywkowe. Jednak to Pieśń „Czerwone Maki...” wybrzmiała najgłębiej w sercach

obecnych, wzbudzając silne emocje i wspomnienia. To właśnie ta pieśń, tak bardzo związana z polską historią i tradycją, stanowiła kulminacyjny punkt wieczoru.

Przed rozpoczęciem koncertu młodzież ze szkół polskich wręczyła weteranom prezenty, oddając im w ten sposób hołd i wyrażając wdzięczność za ich poświęcenie. Gest ten pokazał, że pamięć o bohaterach jest wciąż żywa w młodym pokoleniu Polaków.

20 maja br. w miasteczku Cassino, przed popiersiem gen. Władysława Andersa, odbyła się uroczystość z udziałem Weteranów Walk o Niepodległość RP, Ambasador RP w Rzymie Anny Marii Anders, polskiej delegacji oraz przedstawicieli lokalnej społeczności. Podczas uroczystości głos zabrał m.in. szef UdSKIOR Lech Parell.

Czesław Miłosz, nasz noblista w „Traktacie moralnym” napisał, że historia jest niczym lawina, której bieg od tego się zmienia, po jakich kamieniach się toczy. Dzisiaj stoję przed pomnikiem gen. Władysława Andersa, generała polskich nadziei, który swoją postawą i czynami ukształtował oblicze minionego wieku. Był tym kamieniem, który zmienił bieg naszej historii...



Po okolicznościowych przemówieniach, szef UdSKIOR uhonorował zasłużonych medalami „Pro Bono Poloniae” i „Pro Patria”, a Biskup Polowy WP odznaczył Złotym Krzyżem Biskupa Polowego „Deo et Patriae” kapitana Władysława Dąbrowskiego – uczestnika kampanii włoskiej, żołnierza 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa.

Po południu, w Acquafondata, Weterani złożyli kwiaty przed Pamiątkowym Cokołem, w miejscu pierwotnego pochówku poległych żołnierzy 2 Korpusu Polskiego.

W ostatnim dniu pobytu na Ziemi Włoskiej delegacja polska złożyła kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym poległych żołnierzy 2 Korpusu Polskiego w Vittore del Lazio oraz na włoskim Cmentarzu Wojennym Mignano Monte Lungo.

Za UdSKIOR

PRAWDA HISTORYCZNA I KULTURA

Rozmowa z **Bożeną Żelazowską**,
Sekretarzem Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Redakcja „Polsce Wierni”: *Dzień dobry, Pani Minister. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia do rozmowy. Co sprawiło, że zdecydowała się Pani na karierę polityczną?*

Bożena Żelazowska: Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie. Moja droga do polityki była dość naturalna. Zaangażowanie w kulturę zaczęło się od zamiłowania do sztuki i historii. Zawsze fascynowało mnie, jak kultura może być nośnikiem tożsamości, tradycji i historii. Chciałam nie tylko uczyć się, ale także działać na rzecz zachowania i promowania naszego dziedzictwa. Przez wiele lat pracowałam w różnych instytucjach kultury, widziałam, jak ważna jest rola kultury w życiu społecznym. Chciałam mieć realny wpływ na to, jak wygląda nasza przestrzeń publiczna, jak rozwija się kultura w Polsce, jak buduje się naszą tożsamość choćby poprzez dbanie o miejsca pamięci. To był główny powód, dla którego zdecydowałam się zaangażować politycznie...

Chcielibyśmy porozmawiać o Pani poprzedniej pracy na stanowisku zastępcy szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W pamięci weteranów pozostała Pani jako osoba życzliwa, wrażliwa na ich problemy. Jakie były Pani główne zadania na tym stanowisku?

Moja praca w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych koncentrowała się głównie na wsparciu i ochronie praw osób, które walczyły o wolność

naszego kraju oraz tych, którzy cierpieli wskutek represji politycznych. Zajmowałam się m.in. przyznawaniem świadczeń finansowych, organizowaniem opieki zdrowotnej oraz wspieraniem inicjatyw upamiętniających wkład kombatantów w historię Polski.

Co skłoniło Panią do zaangażowania się w działalność na rzecz kombatantów?

Moje zaangażowanie w tę pracę ma głębokie tradycje rodzinne. Historia walk o niepodległość Ojczyzny zawsze mnie inspirowała. W domu podkreślano znaczenie wolności i zwracano uwagę na odpowiedzialność za prawdę historyczną, co naturalnie skierowało mnie na tę ścieżkę zawodową.

Wielokrotnie gościła Pani w siedzibie naszego Związku, pałacu Rembielińskiego, który po latach znajduje się w złym stanie technicznym. Czy możemy liczyć, że Pani Minister, jako Generalny Konserwator Zabytków przychylnie spojrzy na nasze problemy.

Z całą pewnością. Pałac znajduje się na Trakcie Królewskim i jako zabytek w pełni zasługuje na pomoc. Prowadziłam już wstępne rozmowy z kierownictwem Związku i uzgodniliśmy, że do końca listopada zostaną przygotowane i przesłane do Ministerstwa analizy stanu technicznego budynku i kosztorys jego renowacji. Z pewnością prace będą prowadzone wieloletowo i przez kilka lat.

Z ramienia PSL-Trzecia Droga jest Pani liderką mazowieckiej listy do Parlamentu Europejskiego...

W Parlamencie Europejskim zamierzam kontynuować walkę o prawa kombatantów i osób represjonowanych. Europa ma wspólną, skomplikowaną historię, a pamięć o tych, którzy walczyli o wolność, powinna być chroniona i szanowana we wszystkich krajach członkowskich.

Jednym z moich priorytetów będzie wprowadzenie europejskiego funduszu wsparcia dla kombatantów, który umożliwiłby finansowanie programów zdrowotnych, rehabilitacyjnych i edukacyjnych. Chciałabym także promować inicjatywy edukacyjne w szkołach na temat historii ruchów oporu w Europie oraz walki o wolność. Wierzę, że edukacja młodego pokolenia jest kluczowa dla zachowania pamięci o tych wydarzeniach.

Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę powodzenia w wyborach i pomysłowości w realizacji wszystkich zamierzeń.

Chciałabym zachęcić wszystkich, aby zaangażowali się w sprawy społeczne i polityczne. Nasze działania mają wpływ na to, jak będzie wyglądała przyszłość. Warto być aktywnym, dbać o nasze wartości, brać udział w wyborach. Tylko w ten sposób możemy budować lepsze jutro. Dziękuję za rozmowę.

MIZ

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

UCHWAŁA Nr 2/2024

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

z dnia 29 lutego 2024 r.

w sprawie: uhonorowania członków Korpusu Weteranów
pamiątkowymi szablami oficerskimi

Prezydium Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych na posiedzeniu w dniu 29 lutego 2024 r. postanowiło:

Uhonorować członków ZKRPIBWP – kombatantów wchodzących w skład Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji 100 urodzin – szablą oficerską z dedykacją jako podziękowanie za całokształt działalności wojskowej, patriotycznej i związkowej.

Wnioski o uhonorowanie szablą przedstawiają właściwe zarządy wojewódzkie i okręgowe ZKRPIBWP od dnia 1 marca 2024 r. Koszt szabli i dedykacji pokrywa w całości ZG ZKRPIBWP.



PREZES
Zarządu Głównego ZKRPIBWP
[Signature]
pik. dr. inż. Czesław Lemański

Zakończenie realizacji Programu dofinansowania zakupu aparatów słuchowych dla środowiska kombatanckiego z czasu II wojny światowej w 2024 roku

Uprzejmie informujemy, że ze względu na wyczerpanie puli środków przeznaczonych na dofinansowanie zakupu aparatów słuchowych przez kombatantów, ofiary represji, osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz cywilne niewidome ofiary działań wojennych, jesteśmy zmuszeni zakończyć z dniem 19 kwietnia 2024 roku realizację tegorocznego Programu.

Na zasadach określonych w Programie zostaną rozpatrzone kompletne wnioski, które wpłyną do Urzędu do 19 kwietnia 2024 r. Pozostałe wnioski, w tym wnioski niekompletne złożone do

19 kwietnia 2024 r. oraz wnioski złożone po 19 kwietnia 2024 roku, zostaną rozpatrzone w trybie zwykłym – zgodnie z ogólnymi zasadami przyznawania przez Szefa UdSKIOR osobom uprawnionym pomocy pieniężnej.

Mamy nadzieję, że pomoc, jaką przyznaliśmy w tym i w minionych latach kombatantom i innym osobom uprawnionym na zakup aparatów słuchowych przyczyniła się do poprawy jakości życia naszych Podopiecznych. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że nie wszystkie potrzeby w tym zakresie zostały zaspokojone, dlatego przewidujemy kontynuację Programu w kolejnym roku, jeśli tylko poziom środków finansowych pozostających w dyspozycji szefa Urzędu nam na to pozwoli.

Za UdSKIOR